

## WPISANA

Znowu grudzień i kolejna Barbórka. Co to oznacza dla górników – dobrze wiemy. Jednak od tego roku przychodzi nam obchodzić to górnicze święto w poczuciu uznania go za niematerialne dziedzictwo kulturowe. A wszystko za sprawą stosownego wpisu do krajowego rejestru. Na razie krajowego, ale jest to warunek konieczny aby obchody Barbórki w następnej kolejności mogły być wpisane na międzynarodową listę UNESCO. Nie mylić z dobrami wpisywanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO – a wpisaniem na nią Tarnowskich Gór zachwycaliśmy się w lipcu zeszłego roku.

22 października miało miejsce uroczyste wręczenie depozytariuszom wpisu: „Barbórka Górników Węgla Kamiennego na Górnym Śląsku” na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego. Odkonferencji w Zabrze: „Dziedzictwo niematerialne – lokalna tożsamość – wspólne bogactwo”, podczas której wybrani depozytariusze w imieniu nas wszystkich obchodzących corocznie święto Barbórki podpisali list intencyjny. Bo tak naprawdę wszyscy jesteśmy depozytariuszami czyli tymi co celebrują i kultywują to święto. Trudno powiedzieć co zdecydowało o tak szybkim załatwieniu sprawy. Być może był to patronat jaki objęli nad tym wydarzeniem przedstawiciele władz górniczych, kościelnych, a także samorządowych. Czy po prostu miał na to wpływ niezwykle potencjał tkwiący w górniczej braci związany z kultem swojej patronki. W Zabrze padało wiele sformułowań, w których starano się uchwycić istotę fenomenu obchodów Barbórki: że ma szczególne znaczenie nie tylko religijne ale i społeczne ( W. Skworc), że w kulcie świętej Barbary i świętowaniu Barbórki skumulowane są ważne dla Śląska tradycje i wartości (G. Tobiszewski). Faktem jest, że obchody Barbórki nigdy nie wygasły pomimo licznych zagrożeń wynikających ze ścisłego związku przemysłu z ekonomią i polityką – zauważają wnioskodawcy.

O żywotności Barbórki świadczy liczba i różnorodność imprez towarzyszących temu świętu, co z kolei powoduje, że czas świętowania wydłuża się na okres przed i po 4 grudnia. Powracają dawne zwyczaje np. śpiewanie połączone z modlitwą przed ołtarzami św. Barbary w kopalnianych cechowniach. Na „Wujku” koło Miłośników Śląskiej Pieśni przypomniło ostatnio utwory związane z kultem św. Barbary, w tym również te najstarsze XIX-to wieczne, wydobyte ze zbiorów Adolfa Dygacza. Być może zwyczaj ten powróci na stałe do programu obchodów barbórkowych.

Jak napisałem wcześniej wszyscy jesteśmy, a na pewno powinniśmy być depozytariuszami Barbórki. A oznacza to również gromadzenie dokumentacji, prowadzenie badań naukowych i popularyzację tego święta tak , aby spełnić warunki do wpisania jej na listę międzynarodową. Myślę, że od kiedy Polska weszła w skład Międzynarodowego Komitetu ds. Ochrony Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego UNESCO nasze szanse niewątpliwie wzrastają. I wtedy dołączymy do krakowskich szopkarzy.

Aleksander Zembok